

Sygn. akt I ACa 244/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Alicja Surdy (spr.)
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt I C 512/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 244/13

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa E. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2012 r. oraz kwotę 6.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu.

W pozwie z dnia 14 lutego 2010 r. powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci męża, pierwotnie w kwocie 60.000 zł, a po rozszerzeniu powództwa w kwocie 90.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie. Wywodził, że w całości zaspokoił roszczenia powódki związane ze śmiercią męża na skutek czynu niedozwolonego, wypłacając powódce po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i kwotę 25.000 zł tytułem skapitalizowanej renty. Zgłoszonego po raz pierwszy w pozwie z dnia 10 maja 2010 r. roszczenia o zadośćuczynienie nie uznawał powołując brak podstawy prawnej do jego dochodzenia przez powódkę.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

Mąż powódki J. P. zmarł w szpitalu w dniu 8 listopada 2007 r. na skutek obrażeń jakich doznał w czasie wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w S. w dniu 7 listopada 2007 r. Posiadacz pojazdu mechanicznego, który potrącił męża powódki będącego pieszym uczestnikiem ruchu drogowego, został skazany prawomocnym wyrokiem zapadłym w postępowaniu karnym za spowodowanie wypadku drogowego, w następstwie którego zmarł mąż powódki. Posiadał też ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

W chwili wypadku J. P. miał niespełna 59 lat. Mieszkał wraz z żoną, powódką E. P. w S., prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Zmarły był z wykształcenia chemikiem, w chwili wypadku był zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu w Przychodni (...) w S., a wcześniej pracował w Odlewni (...) w S.. Powódka była zatrudniona na stanowisku nauczyciela praktyk w (...) w S.. Powódka i J. P. byli małżeństwem z 35-letnim stażem, mieli jedną córkę, która w chwili zdarzenia posiadała własną rodzinę i mieszkała w W.. Powódka i J. P. byli zgodnym małżeństwem. J. P. był pierwszym chłopakiem powódki, a następnie został jej mężem. Małżonkowie przyjaźnili się, mieli wspólne zainteresowania, pasjonowali się filatelistyką, każdą wolną chwilę przeznaczali na przejażdżki rowerowe, także dalsze. Jeździli pociągami do różnych miejscowości, a stamtąd wracali rowerami do S..

Śmierć męża była dla powódki ogromnym wstrząsem. Powódka załamała się psychicznie, miała problemy ze snem, znacznie schudła, przez pewien czas towarzyszyły jej myśli samobójcze. Z uwagi na nieradzenie sobie z emocjami w czerwcu 2008 r. powódka podjęła leczenie psychiatryczne w (...) w S., które kontynuowała do września 2009 r. Rozpoznano u niej reakcję depresyjną, z zalecenia lekarza przyjmowała leki przeciwdepresyjne. Przez trzy lata po śmierci męża powódka codziennie odwiedzała jego grób, obecnie czyni to raz w tygodniu.

Obecnie powódka ma 62 lata, mieszka sama w S., w mieszkaniu, w którym zamieszkiwała wspólnie ze zmarłym mężem. W październiku 2012 r. przeszła na emeryturę. Biegły lekarz psychiatra stwierdził, że przeżycia związane ze śmiercią męża spowodowały u powódki zaburzenia adaptacyjne, typowe dla reakcji żałoby. Reakcja ta nie miała wpływu na funkcjonowanie zawodowe powódki, powódka nie wymaga też aktualnie terapii psychiatrycznej lub psychologicznej.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione. Podzielił stanowisko powódki co do przysługiwania jej roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych, tj. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Podkreślił, że uprawnienie takie wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, w których dopuścił i uzasadnił możliwość zasądzenia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu polegającego na uszkodzeniu ciała i wywołaniu rozstroju zdrowia, popełnionego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) wprowadzającej art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna oparta na pokrewieństwie i zawarciu małżeństwa na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia

2010 r., IV CSK 307/09, LEX nr 599865, uchwała z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, LEX nr 852341 i nr 950341).

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że więź rodzinna oparta na zawarciu związku małżeńskiego jest dobrem bardzo cennym i jako takie powinna być chroniona. Odnosząc się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wskazał, że więź łącząca powódkę ze zmarłym tragicznie mężem została bezpowrotnie zerwana na skutek deliktu popełnionego przez sprawcę, za którego zastępczą odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany. Śmierć męża była dla powódki ogromnym ciosem. Powódka straciła nagle męża, z którym od 35 lat pozostawała w udanym związku małżeńskim. Ponadto utraciła przyjaciela, z którym dzieliła swoje pasje, spędzała wolny czas. Nie budzi wątpliwości, że powódka nie radziła sobie z emocjami towarzyszącymi jej po śmierci męża do tego stopnia, że wymagała leczenia psychiatrycznego. Towarzyszyły jej nie tylko przygnębienie, żal i smutek, ale również myśli samobójcze. O tym jak ważną osobą był w życiu powódki zmarły mąż świadczy też fakt, że przez trzy lata od jego śmierci powódka codziennie odwiedzała jego grób. W chwili śmierci J. P. oboje małżonkowie nie mieli jeszcze sześćdziesięciu lat, powódka była o kilka lat młodsza od męża, co pozwala wnioskować, że gdyby nie nieszczęśliwy wypadek, powódka i jej mąż jeszcze przez co najmniej 12 – 15 lat mogli pozostawać w udanym związku małżeńskim, wspierając się i pomagając sobie. Obecnie powódka pozostała sama, i chociaż nie wymaga już wsparcia psychiatrycznego lub psychologicznego, nadal odczuwa brak męża.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest uzasadnione i adekwatne do doznanej przez nią krzywdy. Odsetki od przyznanego świadczenia Sąd zasądził od dnia 6 maja 2012 r., tj. od dnia 30 po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, także w rozszerzonej części.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2010.90.594 j.t.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa.

We wniesionej apelacji pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżył wyrok w części, mianowicie w punkcie I ponad kwotę 45.000 zł. Pozwany w apelacji zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nadmiernie wygórowanej, a nie odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c. i w okolicznościach sprawy,
- art. 448 § 1 w zw. z art. 363 § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania;

2. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej analizy całokształtu okoliczności sprawy, co w konsekwencji doprowadziło sąd orzekający błędnego rozstrzygnięcia.

We wnioskach apelacji pozwany wnosił o częściową zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do 45.000 zł

z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wyrokowania, tj. od 8 lutego 2013 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz w punktach II i III poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwzględnieniem stopnia w jakim roszczenie powódki zostanie uwzględnione na skutek apelacji pozwanego oraz o nie obciążanie pozwanego kosztami sądowymi.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje: apelacja pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie został w apelacji skutecznie podniesiony. Pozwany nie uzasadnił zarzutu poprzez wskazanie konkretnych dowodów, przy ocenie których Sąd Okręgowy miałby naruszyć reguły logicznego myślenia czy bliżej skonkretyzowane zasady doświadczenia życiowego. Nadto, mimo, że zarzucił brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie wskazał dowodów, które Sąd miałby pominąć, ani jaki wpływ uchybienie to miało na treść rozstrzygnięcia. Ogólne stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie jest błędne wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie odpowiada sprecyzowanym w orzecznictwie kryteriom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. przepisu który określa zasady oceny dowodów przez sąd. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX 174131). Zupełny brak uzasadnienia zarzutu nie pozwolił na jego merytoryczną ocenę, z uwagi na brak argumentów, których trafność mogłaby być przedmiotem rozważań. Należy też podnieść, że zarzut ten pozwany w istocie odnosi do treści zaskarżonego wyroku, któremu zarzuca wadliwość polegającą na przyznaniu powódce zadośćuczynienia w zawyżonej kwocie. Rzeczywiście zarzuca więc

w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania nieprawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia. Do takiego wniosku prowadzi analiza uzasadnienia apelacji, którego treść ograniczona jest do oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, objętych nadto w apelacji odrębnymi zarzutami.

Wobec braku uzasadnionych podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, są miarodajne dla oceny dalszych zarzutów naruszenia wskazanych przez apelującego przepisów prawa materialnego.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nadmiernie wygórowanej zamiast odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy przyznał powódce zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej

i małżeńskiej, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Nie budzi wątpliwości, że przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia

na podstawie art. 448 k.c. możliwe jest korzystanie z dorobku orzecznictwa

i piśmiennictwa odnoszącego się do art. 445 k.c. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy zatem brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy

i przede wszystkim kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Wśród okoliczności wpływających na ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, judykatura nakazuje uwzględniać rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem nagłego odejścia, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę jaką zmarły pełnił w rodzinie, zdolność pokrzywdzonego odnalezienia się w nowej rzeczywistości, wiek pokrzywdzonego, itp. Należy również mieć na uwadze, że jak konsekwentnie przyjmuje judykatura, zarzut naruszenia prawa materialnego przez zawyżenie (zaniżenie) kwoty zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu ocenno charakteru kryteriów ustalania jego wysokości, może okazać się skuteczny tylko

w wypadku wykazania oczywistego, rażącego naruszenia tych kryteriów lub oczywistej niewspółmierności kwoty do doznanej krzywdy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r. V CKN 101/00; LEX nr 55467 i z dnia

13 czerwca 2002 r. V CKN 1421/00; LEX nr 1103625; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 kwietnia 2002 r. V CKN 101/00, LEX nr 55467; 13 czerwca 2002 r.

V CKN 1421/00, LEX nr 1103625; 3 lipca 2008 r. IV CSK 127/2008, LEX nr 1923736; 15 lutego 2006 r. IV CK 384/2005, LEX nr 1354994).

W ustalonym stanie faktycznym nie ma uzasadnionych podstaw, i apelujący takich podstaw nie wskazuje, aby uznać przyznane powódce zadośćuczynienie

za niewspółmierne do doznanej przez nią krzywdy, za rażąco wygórowane. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy wskazał wszystkie kryteria, według których określał wysokość przyznanego zadośćuczynienia. W szczególności prawidłowo uznał, że więź łącząca powódkę ze zmarłym mężem była głęboka.

W ustalonym stanie faktycznym uprawnione było przyjęcie, że małżonków łączyło nie tylko przyzwyczajenie wynikające ze wspólnie spędzonych ze sobą lat, ale też uczucie i przyjaźń. W związku z tym chętnie spędzali wspólnie wolny czas, dzielili zainteresowania i pasje. Wspierali się nawzajem i rozumieli, na co wskazuje m.in. fakt, że utrata pełnoetatowego zatrudnienia przez męża powódki nie wpłynęła negatywnie na wzajemne relacje małżonków. Zmarły nie uchylał się też

od wykonywania za powódkę codziennych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, dolegliwych dla powódki, która cierpi na chorobę zwyrodnieniową stawów. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy powódka utraciła nagle, w tragicznych okolicznościach, jednocześnie męża i najbliższego przyjaciela, na którego zawsze mogła liczyć. Emocje związane z utratą męża były bardzo silne, skoro poradzenie sobie z nimi przez powódkę wymagało ponad rocznego leczenia psychiatrycznego. Mimo braku po tym okresie dalszych wskazań do leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego, tragiczna śmierć męża wywoła u powódki trwałe poczucie osamotnienia i nieuzasadnionej krzywdy, zmieniła sposób funkcjonowania w relacjach z przyjaciółmi i ze znajomymi.

Zarzutu zawyżenia przyznanego powódce zadośćuczynienia nie uzasadnia powoływany przez pozwanego średni wiek powódki i jej zmarłego męża. Sąd Okręgowy miał na względzie tę okoliczność i trafnie przyjął, że gdyby nie nagła śmierć męża powódki małżonkowie mieliby przed sobą szansę na wspólne przeżycie co najmniej jeszcze około kilkunastu lat. Przez większość tego okresu, jako emeryci byłiby zwolnieni z obowiązków zawodowych i z obowiązków związanych z wychowaniem córki, dorosłej już i samodzielnej. Mogliby więc poświęcać czas wspólnym zainteresowaniom i pasjom, a przede wszystkim sobie. W tym pomagać sobie i wspierać się wzajemnie psychicznie w czasie nieuniknionych w przyszłości kłopotów ze zdrowiem i ewentualnych pobytów w szpitalu.

Także powołany przez pozwanego fakt posiadania przez powódkę córki nie potwierdza zarzutu rażącego zawyżenia przyznanego powódce zadośćuczynienia pieniężnego. Córka powódki mieszka w innej miejscowości, ma własną rodzinę. Nie jest więc w stanie udzielić powódce na co dzień wsparcia w żałobie, wspomóc swoją stałą obecnością w radzeniu sobie z negatywnymi emocjami związanymi ze śmiercią męża, wypełnić powstałą w związku z tym pustkę.

Także powołany przez apelującego fakt wypłacenia przez niego powódce w związku ze śmiercią męża, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) oraz kwoty 25.000 zł tytułem skapitalizowanej renty (art. 446 § 2 k.c.) nie prowadzi do wykazania podnoszonej nieodpowiedniości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.; po dacie 3 sierpnia 2008 r. także art. 446 § 4 k.c.). Każde z przyznanых powódce świadczeń (dobrowolnie i na podstawie zaskarżonego orzeczenia) służy zaspokojeniu odrębnych roszczeń, których uwzględnienie wymaga zaistnienia różnych przesłanek. Nie można przy tym pomijać, że odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i renta służą naprawieniu specyficznych szkód majątkowych na osobie (art. 446 § 2 i 3 k.c.), zaś zadośćuczynienie pieniężne kompensuje szkodę niemajątkową na osobie określaną jako krzywda (art. 446 § 4 k.c.), której źródłem może być także naruszenie dobra osobistego (art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.).

Zarzuty apelacji nie potwierdzają zatem aby Sąd Okręgowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności ustalonego stanu faktycznego, istotnych z uwagi

na ogólne kryteria ustalania rozmiaru zadośćuczynienia wypracowane

w orzecznictwie. Nie budzi wątpliwości, że poza okolicznościami definiującymi indywidualną krzywdę powódki Sąd miał na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, którego konsekwencją jest wymóg aby jego wysokość „przedstawiała odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do kosztów utrzymania i wymagań gospodarki rynkowej” a nie stanowiła zapłaty symbolicznej. Miał też na uwadze, że „powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia”. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 29 października 1997 I CKN 416/97 LEX nr 897881;

28 września 2001 r. III CKN 427/00 LEX nr 52766; 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03 LEX nr 141820). Uwzględnienie powyższych, wskazywanych

w orzecznictwie okoliczności w powiązaniu z celem zadośćuczynienia jakim jest złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, nie pozwala uznać aby zasądzona kwota 90.000 zł była rażąco zawyżona do doznanej krzywdy ani aby została określona przez Sąd z oczywistym naruszeniem kryteriów wypracowanych w orzecznictwie.

W ustalonym stanie faktycznym nie jest również uprawniony zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania.

Wbrew twierdzeniom apelującego poglądy orzecznictwa w przedmiocie ustalania terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia nie są jednolite. Powoływany przez apelującego pogląd, według którego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero

z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) ponieważ zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego zadośćuczynienia,

a tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie,

nie jest poglądem jedynym, wyłącznym. Sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie),

w powiązaniu z datą wyrokowania, był aktualny w okresie, w którym stopień inflacji waluty krajowej wpływał na stosunki cywilnoprawne. Wobec wymogu określania odszkodowania według stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.

i art. 316 § 1 k.p.c.), powszechnego przyjmowania, że świadczenia z tytułu czynów niedozwolonych stają się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do ich spełnienia (art. 455 k.c.) oraz wysokiej stopy odsetek ustawowych, z uwagi na którą odsetki te spełniały w sposób znaczący funkcję waloryzacyjną, realne było bowiem niebezpieczeństwo podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym i nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. W orzecznictwie przyjmowano więc, że waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). Jednak w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty

w stosunku rocznym, zasada ustalania terminu początkowego naliczania odsetek

za opóźnienie od daty wyrokowania powinna być stosowana jedynie wyjątkowo. Należy więc uznać, jako zasadę, że zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie

za krzywdę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z ustawy (obecnie z art.

14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), a tym samym odsetki

za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Tak określone świadczenie pokrywa bowiem szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznane wcześniej, skutki zdarzenia. Wysokość krzywdy może się bowiem zmieniać w czasie, i w związku z tym, w miarę upływu czasu różna może być też wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia a w rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, LEX nr 848109 oraz przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Zasądzając odsetki za opóźnienie od zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia od dnia 6 maja 2012 r. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował przepis art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2013.392; t.jedn.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd Okręgowy miał też na uwadze datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz fakt, że okoliczności istotne dla określenia rozmiaru krzywdy powódki, a tym samym i rozmiaru zadośćuczynienia należnego powódce, istniejące w tej dacie, które ubezpieczyciel przy dochowaniu należytej staranności mógł samodzielnie ustalić, uzasadniały przyznanie powódce już wówczas kwoty 90.000 zł tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na względzie, wobec bezzasadności apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 punkt 5 w zw. z § 13 ust 1 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.).